

**Józef M. Fiszer**

# BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE W MULTIPOLARNYM ŁADZIE GLOBALNYM ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ROLI ROSJI

## WPROWADZENIE

Powstaje nowy, wielobiegunowy i wielocywilizacyjny system międzynarodowy. Jest to efekt rozpadu porządku jałtańsko-poczdamskiego i globalizacji, które pociągają za sobą bezprecedensowe zmiany na arenie międzynarodowej. W związku z tym bardzo trudno opracować trafną diagnozę, a jeszcze trudniej trafną prognozę co do przyszłości świata oraz jego ostatecznego kształtu i bezpieczeństwa międzynarodowego. Europa, Ameryka, Unia Europejska i NATO, a więc najważniejsze komponenty dotychczasowego systemu euroatlantyckiego, gwarantujące bezpieczeństwo międzynarodowe, wciąż pozostają w cieniu kryzysu finansowo-gospodarczego. Nadal nie wiemy, kiedy kryzys ten się skończy i jakie będą jego konsekwencje dla świata, a szczególnie dla Europy i Stanów Zjednoczonych. Z pewnością kryzys ten sygnalizuje wyczerpywanie się zasad i form, na których oparty jest dotychczasowy ład polityczno-społeczny i ekonomiczny, zwany ustrojem liberalno-demokratycznym. Jest też zapowiedzią nadchodzących zmian w układzie geopolitycznym i bezpieczeństwie międzynarodowym, zdeterminowanych do tej pory w głównej mierze przez hegemoniczną pozycję Stanów Zjednoczonych na świecie.

Zmianom tym towarzyszą dyskusje i spory wśród badaczy i polityków na temat obecnego, przejściowego i przyszłego ładu międzynarodowego oraz na temat bezpieczeństwa Europy i całego świata. Pojawiają się pytania dotyczące systemu euroatlantyckiego w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym oraz szans i zagrożeń dla Europy i Stanów Zjednoczonych, dla Unii Europejskiej i NATO w warunkach postępującej globalizacji i rosnącej w świecie pozycji

Chin, Indii, Rosji i Brazylii. Próbując na nie odpowiedzieć, eksperci i politycy formułują wiele ciekawych, acz kontrowersyjnych, teorii, tez i hipotez. Większość z nich zakłada, że w perspektywie 20–30 lat powstanie nowy multipolarny ład globalny, w którym kluczową rolę, obok Stanów Zjednoczonych, będą odgrywały mocarstwa wschodzące, na czele z Chinami. Przyjmuje się, że gwarantem bezpieczeństwa międzynarodowego nadal będzie system euroatlantycki, w którym wiodące role będą należeć do Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i NATO. Podkreśla się, że Stany Zjednoczone pozostaną światową potęgą polityczną, wojskową i gospodarczą, ale ich hegemonalna pozycja będzie jednak ulegała stopniowemu osłabieniu<sup>1</sup>. Z drugiej zaś strony od lat jest podważana i krytykowana rola Ameryki w świecie – nie tylko polityczna, ale nawet cywilizacyjna. Głosi się teorie o schyłku tego mocarstwa i krytykuje jego politykę wewnętrzną i zagraniczną, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i poza nimi. Przewiduje się dla tego mocarstwa rolę nie hegemonia, ale *global driver*, oraz zakłada dalszy rozwój potęgi Chin i spadek znaczenia Rosji w świecie<sup>2</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest próba pokazania Rosji w nowym, multipolarnym świecie, zwłaszcza w sprawach pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie jest to zadanie łatwe, biorąc pod uwagę trudną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą współczesnej Rosji oraz ogrom zadań, które kraj ten musi wykonać, aby stać się nowoczesnym, silnym, sprawnie zarządzanym, demokratycznym i pokojowym mocarstwem.

\*

Po upadku systemu komunistycznego w Europie sądzono, że zniknęły raz na zawsze największe zagrożenia dla stabilności międzynarodowej w sferze politycznej, prosperity systemu kapitalistycznego w sferze gospodarczej i rozwoju społeczeństwa otwartego. Komunizm skompromitował się we wszystkich tych sferach, jakkolwiek o jego upadku zdecydowała przede wszystkim gospodarka, w której wszechwładza państwa przyniosła oplakane skutki

<sup>1</sup> P.D. Williams, *Security Studies. An Introduction*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2012; S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; J.W. Müller, *Wo Europa endet? Ungarn, Brüssel und das Schicksal der liberalen Demokratie*, Suhrkamp, Berlin 2013.

<sup>2</sup> Patrz L.W. Zacher, *Przyszłość w świetle prognoz światowych u progu XXI wieku*, „Polska 2000 Plus”, 2001, nr 1; F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Wydawnictwo REBIS, Poznań 2005; J. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; Z. Brzeziński, *Wybór – dominacja czy przywództwo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.

w porównaniu do obowiązującego na Zachodzie systemu rynkowego. Sytuacja ta stworzyła niezwykle sprzyjające możliwości nie tylko bezkrytycznego wdrożenia w krajach postkomunistycznych skrajnie rynkowych modeli gospodarczych, ale i ujawnienia się presji w dojrzałych gospodarkach rynkowych, wywołującej minimalizowanie roli państwa w kształtowaniu procesów gospodarczych. Presja ta znalazła już wcześniej podstawy teoretyczne w postaci doktryny neoliberalnej. Ku zaskoczeniu społeczności międzynarodowej po ponad trzydziestoletniej dominacji tej doktryny, w warunkach gwałtownego rozwoju procesów globalizacyjnych, obecny kryzys finansowo-gospodarczy ujawnił w pełnej skali nowe zagrożenia, nie tylko dla stabilności i rozwoju gospodarki światowej, ale także dla poszczególnych państw i całego systemu kapitalistycznego oraz porządku światowego. W większości krajów wzrasta rozpiętość dochodowa, a wraz z nią rośnie nieufność, także wobec państwa, które przez to słabnie i ma coraz mniejszą moc, by powstrzymać rosnące nierówności powodujące dalszy spadek zaufania społecznego i erozję racjonalności w polityce.

Po rozpadzie Związku Sowieckiego był dobry moment w historii, kiedy to Stany Zjednoczone wspólnie z Unią Europejską mogły stać się niekwestionowanym liderem świata XXI wieku. Okazja ta została jednak zmarnowana, gdyż Stany Zjednoczone nie zamierzały przestrzegać zasady *primus inter pares*, dążąc do pozycji jedyne superaktora sceny globalnej, co szczególnie mocno ujawniło się w dobie prezydentury George'a Busha Juniora. Jednocześnie Stany Zjednoczone wpadły w pułapkę zadłużenia wewnętrznego i zewnętrznego. Zwłaszcza niebezpieczne stało się olbrzymie zadłużenie wobec Chin, bo przekraczające dziś 1,5 bln dolarów, które mogą w każdej chwili uruchomić proces bankructwa Stanów Zjednoczonych. Co więcej, bardzo kuleje amerykańska demokracja, a system władzy prezydenckiej jest coraz mniej skuteczny zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Z drugiej strony słabnie też Europa na czele z Unią Europejską, która nie radzi sobie z kryzysem finansowo-gospodarczym. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że tylko silna UE może być globalnym partnerem Stanów Zjednoczonych, który podtrzymuje i rozwija materialne i duchowe siły Wspólnoty Atlantyckiej. Zaś słaba Europa, a co za tym idzie, słaba Wspólnota Atlantycka nie będzie współautorem nowego wielocywilizacyjnego porządku globalnego<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> T.G. Ash, *Free World: America, Europe and the Surprising Future of the West*, Rand House, New York 2010; A. Kukliński, K. Pawłowski (red.), *The Atlantic Community. The Titanic of the XXI Century?*, Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University, Nowy Sącz 2010.

Głęboka rekonfiguracja sceny globalnej jest nieunikniona i już się rozpoczęła. W związku z tym nasuwają się pytania dotyczące roli Wspólnoty Atlantyckiej w kształtowaniu nowego porządku globalnego. Czy możliwy jest renesans Wspólnoty Atlantyckiej i czy będzie ona w stanie odgrywać taką rolę w XXI wieku, jaką odgrywała pod egidą Stanów Zjednoczonych w XX wieku? Można tutaj postawić tezę, że jeśli Wspólnota Atlantycka wyjdzie zwycięska i silna z obecnego kryzysu, to będzie współautorem i współaktorem nowego multipolarnego ładu międzynarodowego. Jeśli zaś tak się nie stanie, to świat czekają lata chaosu, konfliktów i wojen. Ani bowiem Chiny, ani Indie jeszcze przez kilkanaście, a nawet przez kilkadziesiąt lat nie będą na tyle silne, aby stworzyć nowy, pokojowy ład międzynarodowy, z pominięciem lub zmarginalizowaniem Wspólnoty Atlantyckiej<sup>4</sup>.

Rację ma więc Zbigniew Brzeziński, który w swojej najnowszej książce pod znamienym tytułem *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi* pisze, że: *Tylko dynamiczna, postępująca zgodnie z przemyślaną strategią Ameryka może wraz z jednoczącą się Europą wspólnie działać na rzecz większego i bardziej żywotnego Zachodu, zdolnego do odgrywania w sposób odpowiedzialny roli partnera dla rosnącego w siłę i coraz bardziej pewnego siebie Wschodu. W przeciwnym razie niewykluczone, że geopolitycznie podzielony i skupiony na sobie Zachód pograży się w historycznym upadku, który upodobni go do upokorzonych i bezsilnych dziewiętnastowiecznych Chin. Na Wschodzie zaś pojawi się pokusa powtórzenia katastrofalnej w skutkach próby sił między państwami dwudziestowiecznej Europy*<sup>5</sup>.

\*

Odwołując się do teorii cykli hegemonicznych, możemy powiedzieć, że obecnie świat znajduje się w fazie delegitymizacji pozycji Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej<sup>6</sup>. Na etapie tym gra o zmianę paradygmatu światowego – z jednobiegunowego na wielobiegunowy – nie toczy

<sup>4</sup> A. Kukliński, *Kryzys Wspólnoty Atlantyckiej XXI w.*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”, luty 2012, nr 2(566), s. 80.

<sup>5</sup> Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 10.

<sup>6</sup> G. Modelski, *The Long Cycle of Global politics and the Nation-State*, „Comparative Studies in Society and History”, April 1978, Vol. 20, No. 2, s. 213–236; G. Modelski, W.R. Thompson, *Leading Sectors and World Powers: The Co-evolution of Global Economics and Politics*, University of South Carolina Press, Columbia 1996, s. 128–136; R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge University Press, New York 1983.

się otwarcie, a potencjalni rywale dotychczasowego hegemonu (USA), czyli mocarstwa wschodzące, na czele z ChRL, starają się z jednej strony czerpać korzyści z istniejącego wciąż układu sił, a z drugiej strony – podważać go. Przy czym czynią to w sposób pokojowy i zakamuflowany, pod takimi hasłami, jak harmonijny rozwój, pokojowa współpraca i bezpieczeństwo świata, a w rzeczywistości dążą do podważenia układu międzynarodowego i powrotu do świata wielobiegunowego, działając na wielu płaszczyznach: politycznej, gospodarczej, finansowej, wojskowej itd. Dążą do delegitymizacji Stanów Zjednoczonych i osłabienia ich pozycji na arenie międzynarodowej, uciekając się do tzw. pokojowej strategii oporu. Obejmuje ona na przykład krytykę polityki Stanów Zjednoczonych na forum organizacji międzynarodowych, tworzenie koalicji antyamerykańskich i obnażanie ich słabości. Działania te czasami wspierają także sojusznicy Stanów Zjednoczonych, na przykład Francja, RFN i Turcja, a także Rosja, co wyraźnie widać było na przykładzie ich stanowiska wobec wojny domowej w Libii, czy trwającej już dwa lata wojny domowej w Syrii<sup>7</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że następstwa arabskich rewolucji będą jeszcze długo odczuwane w świecie, bo po obaleniu starych reżimów do władzy doszli ludzie bez doświadczenia, którzy na dodatek muszą zbudować państwo od nowa. Będą też miały istotny wpływ na ewolucję systemu euroatlantyckiego i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Spowodują dalszą polaryzację postaw wśród członków NATO i Unii Europejskiej.

Szczególnie jaskrawym przykładem takich antyamerykańskich postaw i zachowań jest RFN, która występowała przeciwko interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Iraku w 2003 roku, a w 2011 roku podczas głosowania nad rezolucją nr 1973 w sprawie Libii na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ wstrzymała się od głosu, podobnie jak: Chiny, Indie, Brazylia i Rosja<sup>8</sup>.

Można tutaj zaryzykować stwierdzenie, że rządowi Niemiec chodziło również o zmanifestowanie światu swojej siły i odmiennego od sojuszników, zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych, zdania w kwestiach bezpieczeństwa

<sup>7</sup> J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011, s. 191–203; Y.Al. Haj Saleh, *Die Revolution in Syrien*, „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte”, 2012, nr 9, s. 12–16.

<sup>8</sup> Rezolucja ta została przyjęta dopiero 17 marca 2012 roku Patrz: [http://www.un.org/News/Press/doc/2011/sc\\_10200.doc.htm](http://www.un.org/News/Press/doc/2011/sc_10200.doc.htm); także: M. Soja, *Stosunki UE – NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 209–216.

międzynarodowego, a tym samym pokazanie, że RFN jest zdolna do prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej o zasięgu globalnym<sup>9</sup>.

Warto dodać, że oficjalnie RFN podkreśla, że jest wiernym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, a sojusz atlantycki jest gwarantem jej bezpieczeństwa. Po wyborach parlamentarnych w 2009 roku i utworzeniu rządu CDU/CSU-FDP, w umowie koalicyjnej podpisanej 26 października 2009 roku przez przewodniczących tych partii podkreślono, że w polityce zagranicznej priorytetowymi celami RFN są:

- umocnienie współpracy transatlantyckiej,
- zacieśnienie współpracy z Rosją w ramach struktur międzynarodowych,
- uzależnienie udziału Bundeswehry w misjach zagranicznych od mandatu ONZ, UE lub NATO,
- pogłębienie współpracy z Polską<sup>10</sup>.

Miesiąc później kanclerz Angela Merkel w *expose* wygłoszonym w Bundestagu również podkreśliła, że w polityce wewnętrznej celem nowego rządu RFN jest wyjście z recesji gospodarczej, a w polityce zagranicznej wolność, pokój i bezpieczeństwo, dobrobyt dla wszystkich i postęp społeczny<sup>11</sup>.

Może więc ma rację amerykański ekspert, znany politolog George Friedman, który w swojej najnowszej książce poświęconej zmianom w układzie sił międzynarodowych i zagrożeniom dla nowego ładu globalnego pisze, że dla Stanów Zjednoczonych i dla świata w najbliższych dekadach największe zagrożenie będą stanowiły Niemcy i Rosja, a nie mocarstwa wschodzące na czele z ChRL<sup>12</sup>. Podkreśla on, że relacje Stanów Zjednoczonych z Niemcami popsuły się głównie ze względu na kryzys finansowy i amerykańską wojnę w Iraku oraz, że: *Amerykanie mają poważne problemy z Rosjanami, natomiast Niemcy dystansują się od ich prób powstrzymania Rosji. (...) W nadchodzących latach relacje Ameryki z Rosją i Niemcami będą się zmieniać i powinniśmy spodziewać się tutaj znacznego przesunięcia. Bez względu na nastroje coraz większa*

<sup>9</sup> Patrz P. Sasnal, *Kryzys w Libii, a reakcje społeczności międzynarodowej*, „Biuletyn PISM”, 2011, nr 20, s. 2.

<sup>10</sup> Patrz, *Wachstum. Bildung. Zusammenhalt, der Koalitionvertrag zwischen CDU, CSU und FDP, 17. Legislaturperiode*, Berlin 2009; *CDU podpisało umowę koalicyjną z FDP*, „Wprost”, 26.X.2009, s. 3.

<sup>11</sup> Patrz M. Zawilska-Florczuk, *Nowy rząd RFN: integracja i edukacja zamiast wielkich reform*, Ośrodek Studiów Wschodnich, www.osw.waw.pl/pl

<sup>12</sup> Patrz G. Friedman, *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012. Por. także J. Żakowski, *Ameryka wraca do domu. Wywiad z George'em Friedmanem, amerykańskim politologiem, właścicielem prywatnej agencji wywiadowczej, o nadmiernym znaczeniu Niemiec w Europie i militarnych obowiązkach Polski*, „Polityka”, 29.X.–6.XI.2012, s. 4–46.

*obecność Rosji na wschodzie Europy zagraża amerykańskim interesom. (...) Im bardziej Amerykę niepokoić będzie pozycja Rosji, tym bardziej będzie rósł dystans między nią a Niemcami. (...) We wszystkich tych manewrach chodzi przede wszystkim o uniknięcie wojny, a w dalszej kolejności o powstrzymanie zbliżenia między Rosją z Niemcami, które mogłoby w kolejnych dekadach zagrozić hegemonii Ameryki*<sup>13</sup>.

Dziś nie tylko zacieśniają się stosunki polityczne i gospodarcze między RFN i Rosją, ale także zmienia się społeczny odbiór i wizerunek Rosji w Niemczech i Niemiec w Rosji. W społeczeństwie niemieckim dużą popularnością cieszyły się negatywne stereotypy o Rosji i Rosjanach, które kształtowały się przez wieki i zostały utrwalone przez propagandę z lat tzw. zimnej wojny. Po zjednoczeniu Niemiec w latach 90. media niemieckie przedstawiały Rosję jako kraj, który pogrąża się w chaosie i nędzy, a po dojściu do władzy Władimira Putina oskarżano go o zapędy autorytarne i ambicje imperialne. Kampania antyrosyjska nasiliła się po wybuchu wojny rosyjsko-gruzińskiej w sierpniu 2008 roku, kiedy to środki masowego przekazu w RFN popierały gruzińską wersję tego konfliktu. Dziś media niemieckie są bardziej powściągliwe i mają neutralny stosunek do Rosji. Natomiast obraz Niemiec w oczach Rosjan jest pozytywny. W odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, które przez większość Rosjan tradycyjnie postrzegane są jako przeciwnik polityczny i gospodarczy, RFN jest przedstawiana w rosyjskich mediach jako wzór przyjaznego państwa i solidnego partnera gospodarczego<sup>14</sup>.

\*

Rosja już od dłuższego czasu próbuje wykorzystać osłabienie hegemonii Stanów Zjednoczonych w świecie dla umocnienia własnej pozycji geostrategicznej w nowym świecie międzynarodowym. Próbuje odepchnąć Stany Zjednoczone i NATO od granic rosyjskich i obszaru poradzieckiego. Jest przeciwna rozszerzaniu NATO i rozmieszczaniu nowych sił na terenie byłych satelitów.

<sup>13</sup> G. Friedman, *Następna dekada...*, op. cit., s. 204–205. Por. także: E. Lucas, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2008; C. Ochmann, *Przyszłość Partnerstwa Wschodniego z niemieckiej perspektywy*, „Biuletyn Niemiecki”, 2010, nr 6; S. Żerko, *Niemiecka polityka wobec Rosji: kontynuacja mimo wszystko*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, 2012, nr 104; A. Drzewicki, *Współczesny wymiar stosunków niemiecko-rosyjskich*, „Biuletyn Niemiecki”, 2012, nr 26.

<sup>14</sup> G. Gromadzki, J. Kucharczyk, *Ludzie – Historia – Polityka. Polska i Niemcy w oczach Rosjan*, Instytut Spraw Publicznych, 2012, <http://fwpn.org.pl> [dostęp 3.02.2013]; G. Kuczyński, *Strategia Rosji wobec Zachodu*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2009, nr 9–10.

Jej celem strategicznym jest również osłabienie więzi transatlantyckich. Rosja uważa NATO za organizację słabą, która przecenia swoje możliwości. Oskarża ją o niecne, ukryte przed innymi cele i dążenia do politycznej i wojskowej dominacji nad światem. Czynnikiem wpływającym na ochłodzenie stosunków NATO z Rosją była wspomniana wojna Rosji z Gruzją w sierpniu 2008 roku<sup>15</sup>.

Jak pisze Ronald D. Asmus: *Gruzińsko-rosyjska wojna z sierpnia 2008 roku była małą wojną, która wstrząsnęła światem. Jej wybuch zaszokował pogrążone w beztróskim zadowoleniu państwa zachodnie, przekonane, że wojny w Europie należały już do przeszłości. (...) Wojna zakwestionowała również relacje Zachodu z Rosją – państwem, które wielu polityków uważało za trudne we współpracy, ale bardzo niewiele oceniało jako zdolne do podjęcia militarnej ofensywy przeciwko któremuś ze swoich sąsiadów. Co jednak chyba najistotniejsze, wspomniana wojna naruszyła u samych podstaw zasady, w oparciu o które budowano nową politykę bezpieczeństwa w Europie, stawiając tym samym pod znakiem zapytania jej przyszłość. W efekcie, wspomniana mała wojna wstrząsnęła fundamentem przekonania, że demokracja oraz duch wzajemnej współpracy odniosły w Europie ostateczne zwycięstwo po tym, jak dwadzieścia lat wcześniej upadła żelazna kurtyna, a myślenie kategoriami geopolitycznych sfer wpływów, prowadzące do konfliktów i rozlewów krwi, zostało odesłane do lamusa*<sup>16</sup>.

Dla zbudowania wzajemnego zaufania, prócz „resetu” w stosunkach Stany Zjednoczone – Rosja, powinien zostać dokonany także „reset” w relacjach NATO – Rosja. Dzięki temu – przy zachowaniu obecnych instytucji – można byłoby podjąć konstruktywne negocjacje na temat rosyjskich oczekiwań i wizji wobec europejskiej architektury bezpieczeństwa. Rosyjskie propozycje, nawołujące do stworzenia nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego, spotykają się na ogół z przychylnym przyjęciem przez decydentów francuskich i niemieckich. Potwierdzeniem tego może być szczyt w Deauville we Francji (18–19 października 2010 r.), podczas którego spotkali się przywódcy Rosji, Niemiec i Francji. Termin tego spotkania nie był przypadkowy, ale zastanawiający, gdyż trwały wówczas prace nad projektem nowej koncepcji strategicznej Sojuszu i zbliżał się szczyt NATO w Lizbonie (19–20 listopada 2010 r.), na którym została ona przyjęta<sup>17</sup>. Krytyków tego rodzaju spotkań można podzielić na dwie grupy. Jedni wskazują, że poprzez takie inicjatywy osłabieniu ulega

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat: R.D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Fundacja Res Publica im. Henryka Rzewkowskiego, Warszawa 2010; G. Kuczyński, *Strategia Rosji wobec Zachodu...*, op. cit., s. 157.

<sup>16</sup> R.D. Asmus, *Mała wojna...*, op. cit., s. 373.

<sup>17</sup> *Active Engagement, Modern Dementia. Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization*. Adepted by Heads of State and



solidarność euroatlantycka, a próby porozumienia się z Rosją na zasadach bilateralnych, z pominięciem interesów NATO czy UE, nie służą tym organizacjom jako całości. Drudzy mówią, że sama idea tego typu spotkań jest słuszna, lecz nie jest właściwy dobór partnerów. Powinni w nich uczestniczyć przedstawiciele UE jako całości, Rosji oraz Turcji – państwa, którego znaczenie na arenie międzynarodowej sukcesywnie rośnie<sup>18</sup>. Jak trafnie bowiem zauważa George Friedman: *Turcja i Rosja są historycznymi rywalkami. Obie leżą nad Morzem Czarnym i obie zabiegały o Bałkany i Kaukaz. Co ważniejsze, Rosjanie uważają, że Turcy zamykają przed nimi Bosfor – bramę do Morza Śródziemnego. Turcja może dobrze współpracować z Rosjanami ze względu na jej uzależnienie od rosyjskiej ropy, ale pomysły przesunięcia na południe granicy na Kaukazie czy oddania Bosforu po prostu nie wchodzi w grę. Samo istnienie Turcji służy interesom Ameryki w ich relacjach z Rosją. Stany Zjednoczone chcą zablokowania Rosji na Kaukazie, a jak to się stanie, jest kwestią drugorzędną – ważne, by Rosja była zablokowana*<sup>19</sup>.

Nowa strategia NATO przyjęta w Lizbonie 19 listopada 2010 roku miała ostatecznie zakończyć epokę pozimnowojenną oraz pokazać Europejczykom i Amerykanom, że Sojusz ten jest im nadal potrzebny. Miała nie tylko zahamować jego erozję, ale również umocnić jego pozycję w powstającym nowym ładzie międzynarodowym. Po upadku ZSRR w Sojuszu rozpoczął się kryzys tożsamości. Kraje byłego bloku sowieckiego, m.in. Polska, nadal chciały w nim widzieć twardego obrońcę przed Moskwą, ale zachodnia Europa nie wierzyła już zbrojnej agresji na Starym Kontynencie. Z kolei Amerykanie dążyli do przekształcenia NATO w narzędzie wspierania wojen poza terytorium Sojuszu, jak w Afganistanie. Do tego dochodził brak jednolitego poglądu, jak silnych gwarancji obronnych Stanów Zjednoczonych potrzebuje Europa i w jaki sposób ma je wzmacniać NATO oraz amerykańscy żołnierze stacjonujący na europejskiej ziemi. Towarzyszyły temu obawy, że Sojusz może stopniowo zamieniać się w bezzębną organizację międzyrządową na wzór OBWE, a Ameryka będzie współpracować z chętnymi do tego sojusznikami poza strukturami Paktu. Taki charakter miały m.in. plany administracji George'a

---

Government at the NATO Summit in Lisbon 19–20 November 2010, NATO Public Diplomacy Division, Bruksela 2011, s. 4–45.

<sup>18</sup> J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, ISP PAN, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012; J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; Ö. Terzi, *The influence of the European Union on Turkish foreign Policy*, Ashgate, Farnham 2010.

<sup>19</sup> G. Friedman, *Następna dekada...*, op. cit., s. 174; A. Szymański (red.), *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, PISM, Warszawa 2011.

W. Busha w sprawie tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach, krytykowane przez niektóre kraje zachodnie i Rosję. Szczyt w Lizbonie i przyjęta wówczas nowa strategia Sojuszu miały wzmocnić system euroatlantycki i przygotować go do walki z takimi nowymi zagrożeniami, jak cyberwojny czy terroryzm międzynarodowy. Nowa koncepcja strategiczna podkreśla również aktualność artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego, który w razie zbrojnej napaści na któregoś z sojuszników nakazuje innym członkom NATO udzielenie mu pomocy „łącznie z użyciem siły zbrojnej”. Ponadto zakłada ona stworzenie wspólnej obrony przeciwrakietowej NATO poprzez skoordynowanie i częściowe połączenie istniejących systemów obronnych kilku krajów Sojuszu oraz systemu planowanego przez Stany Zjednoczone, którego elementy mają być umieszczone m.in. w Polsce. Obecny na szczycie NATO w Lizbonie Barack Obama podkreślił, że dla Ameryki stosunki polityczne i wojskowe z Europą mają znaczenie kluczowe. Jednym z głównych celów lizbońskiego szczytu NATO była też próba wypracowania nowych zasad współpracy z Rosją, czemu poświęcone było posiedzenie Rady NATO – Rosja, na które przybył prezydent Dmitrij Miedwiediew. Niestety, celu tego nie udało się osiągnąć, gdyż Rosja oficjalnie nie wycofała się z zarzutów, że tarcza antyrakietowa może osłabić jej potencjał obronny<sup>20</sup>.

Stosunki Rosja – Zachód opierają się obecnie, z jednej strony na kooperacji (np. w kwestiach nieprolifracji broni masowego rażenia, zakończenia operacji w Afganistanie, czy rozwiązania kryzysu wokół programu nuklearnego Iranu), z drugiej zaś na konfrontacji (obszar poradziecki i utrzymanie stref wpływów, przeciwdziałanie Rosji rozszerzeniu NATO na Wschód, budowa amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej). Nie zmienia to jednak faktu, że w interesie Zachodu leży europeizacja Rosji. Ale, aby ten cel został zrealizowany, potrzebne są zaangażowanie i wola do modernizacji ze strony samej Rosji. Musi być to jednak przemiana w rozumieniu zachodnio-europejskim, a nie rosyjskim. W ten sposób Rosja mogłaby nadrobić stracony czas i w pełni uczestniczyć w budowie nowego ładu międzynarodowego, który będzie korzystny dla niej i dla jej relacji z Zachodem, *de facto* z całym światem oraz dla jego bezpieczeństwa.

Warto zaznaczyć, że Amerykanie wciąż dysponują największym na świecie potencjałem zbrojnym, a ich wydatki na cele wojskowe w 2011 roku przekroczyły 700 mld dolarów, a więc były prawie pięciokrotnie wyższe niż wydatki

<sup>20</sup> T. Bielecki, *NATO na początku XXI wieku*, „Gazeta Wyborcza”, 19.XI.2010, s. 10; *Active Engagement, Moderne Dementia...*, op. cit., s. 17–31; K. Żukrowska (red.), *Bezpieczeństwo Międzynarodowe*, Ius At Tax, Warszawa 2011.

Chin, które pod tym względem zajmują drugie miejsce. Natomiast wśród 10 państw na świecie, które w 2011 roku przeznaczyły największe sumy na cele wojskowe, była też Rosja, która wydała 64 mld dolarów, i RFN, która wydała 43 mld dolarów. Podobnie sytuacja ta wyglądała w 2012 roku. Co więcej, prezydent Władimir Putin zapowiada, że w najbliższych 10 latach Rosja przeznaczy aż 770 mld dolarów na modernizację armii i podkreśla, że Rosja się zbroi i będzie się zbroić. Nie będzie od tego odwrotu<sup>21</sup>. Ma on świadomość, że armia rosyjska jest postrzegana przez społeczeństwo jako filar potęgi państwa i stanowi fundament władzy państwowej, *de facto* jego władzy, coraz bardziej autorytarnej<sup>22</sup>.

Władimir Putin przywrócił też potęgę służb bezpieczeństwa i sukcesywnie poszerza kontrolę nad wieloma dziedzinami życia społecznego. W trzeciej kadencji musi on bowiem uwiarygodnić swoje zwycięstwo, ponownie zyskać poparcie mas. Dlatego, by odzyskać społeczny mandat, Putin kreuje się na lidera narodu. Wysiłki orientuje na zwolenników rządów silnej ręki, a sprawowana przez niego władza polaryzuje społeczeństwo. Jednocześnie konsekwentnie dąży do umocnienia pozycji Rosji na arenie międzynarodowej jako mocarstwa globalnego. Zabiega o odzyskanie wpływów w Europie, Azji, na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej<sup>23</sup>. Coraz częściej podkreśla fakt posiadania przez Rosję arsenału jądrowego i deklaruje gotowość użycia go w razie wyczerpania innych środków zapewnienia bezpieczeństwa państwu. Na jego żądanie Duma Państwowa Federacji Rosyjskiej 23 października 2009 roku znowelizowała ustawę „O obronie”, poszerzając kompetencje prezydenta w kwestii użycia sił zbrojnych poza granicami Rosji. Co więcej, kluczowym elementem rosyjskiej polityki obronnej stała się doktryna odstraszania nuklearnego, niezbędnym dla zachowania przez Rosję statusu potęgi

<sup>21</sup> Nakłady na zbrojenia opracowane przez Szwedzki Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI), [www.sipri.org](http://www.sipri.org). 2011 i 2012; U. Beck, *Das deutsche Europa*, Suhrkamp, Berlin 2013; U. Beck, *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; A. Ścios, *Rosja – imperium czy potęga mitu*, 21 marca 2013, <http://bezdekkretu.blogspot.com/2013/03/rosja-imperium-czy-potega-mitu-html>

<sup>22</sup> A. Politkowskaja, *Rosja Putina*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005, s. 39; J. Topolski, *Sila militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

<sup>23</sup> S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008, s. 19–21; M. Raś, *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 157–158; B. Skulska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 68.

państwowej, równoważącej słabość sił konwencjonalnych. Z tego też względu kwestii utrzymania oraz usprawnienia potencjału atomowego w Rosji nadano najwyższy priorytet<sup>24</sup>. Świadczy to o tym, że Putin nadal uznaje możliwość użycia siły militarnej jako istotnego narzędzia realizacji celów polityki zagranicznej Rosji, zwłaszcza na obszarze byłego Związku Radzieckiego<sup>25</sup>.

Prezydent W. Putin realizuje dziś w praktyce to, co zakłada nowa „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku”, podpisana przez prezydenta Dmitrija Miedwediewa 12 maja 2009 roku, która zastąpiła obowiązującą od 2000 roku koncepcję bezpieczeństwa narodowego Rosji. W dokumencie tym podkreślono, że zdolność Rosji do obrony jej bezpieczeństwa narodowego zależy przede wszystkim od potencjału gospodarczego kraju. Uwagę społeczności międzynarodowej przykuł jednak zapis dopuszczający możliwość użycia siły w dążeniu do uzyskania dostępu do złóż surowców naturalnych. Jak zauważa trafnie Piotr Żochowski: *Pomimo nadania strategii pozorów metodologicznego uporządkowania, jest tekstem niespójnym, próbującym ująć w kontekście bezpieczeństwa wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego Federacji Rosyjskiej. Raczej jest to opis doświadczeń, oczekiwań i ambicji rosyjskich elit władzy, a zwłaszcza reprezentujących resorty siłowe, niż dokument konstytuujący politykę bezpieczeństwa. W przeciwieństwie od dotychczas obowiązującej Koncepcji z 2000 roku, która koncentrowała się na polityce zagranicznej Rosji, nowa strategia akcentuje politykę bezpieczeństwa wewnętrznego. Zachowawcza wymowa i język „Strategii Bezpieczeństwa” świadczą o kultywowaniu przez elity władzy mocarstwowej wizji Rosji, której pozycję warunkują rezultaty rywalizacji z Zachodem. W dokumencie znajduje miejsce podział świata na przeciwników i sojuszników, gdzie dialog z Rosją może zakończyć się powodzeniem tylko w przypadku uwzględnienia deklarowanych przez nią interesów*<sup>26</sup>.

Strategia ta, mająca zagwarantować Rosji powrót na arenę międzynarodową i status gracza globalnego w nowym, multipolarnym łańdże światowym wśród czynników, które mają niekorzystny wpływ na stan bezpieczeństwa międzynarodowego, wymienia m.in. negatywną politykę NATO i Stanów Zjednoczonych oraz możliwości wybuchu konfliktów zbrojnych o przejęcie kontroli

<sup>24</sup> M. de Haas, *Medvedev's Security Policy: A Provisional Assessment*, „Russian Analytical Digest”, 2009, nr 62, s. 4–9.

<sup>25</sup> A. Jarosiewicz, *Konsekwencje wojny w Gruzji dla stosunków Rosji z państwami obszaru WNP*, „Tydzień na Wschodzie”, 19.VIII.2008, s. 1; T. Olszański, *Duma zwiększyła uprawnień prezydenta do użycia wojska za granicą*, „Tydzień na Wschodzie”, 28.X.2009, s. 4.

<sup>26</sup> P. Żochowski, *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.V.2009, s. 1.

nad surowcami energetycznymi w Azji Centralnej i w Arktyce<sup>27</sup>. *Notabene*, Rosja od dawna postrzegana jest jako kraj manifestujący swoją obecność w Arktyce, głównie w sferze militarnej. Spośród wszystkich państw ona jako jedyna zdecydowało się na rozmieszczenie za kręgiem polarnym sił morskich szczebla strategicznego<sup>28</sup>. W związku z tym podkreślono też potrzebę dalszego rozwoju i modernizacji sił zbrojnych Rosji. Omawiana Strategia stała się podstawą dla przyjętej – także na polecenie Władimira Putina 12 lutego 2013 roku – nowej „Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej”<sup>29</sup>.

Rzecz ciekawa, prezydent W. Putin podkreślił, że ta nowa koncepcja polityki zagranicznej Rosji kładzie nacisk na nowoczesne formy i metody pracy służby zagranicznej, m.in. na dyplomację gospodarczą i *soft Power*, czyli zdolność państwa do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów w świecie dzięki atrakcyjności własnej kultury, ideologii i polityki. Zaś minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow dodał, że w nowej *koncepcji polityki zagranicznej sformułowany został jasny i spójny system poglądów, skoncentrowany na rozwiązywaniu coraz bardziej skomplikowanych problemów współczesnego świata*<sup>30</sup>.

Według Ławrowa, Rosja w latach 2013–2015 będzie prowadziła politykę zagraniczną w sposób wielowektorowy, a jej głównym celem jest integracja państw na obszarze proradzieckim. Co ciekawe, w koncepcji tej na drugim miejscu wśród priorytetów rosyjskiej polityki zagranicznej znajduje się współpraca z Unią Europejską, z którą Rosja chce utworzyć jednolity rynek oraz współdziałać na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż zarówno ona, jak i cały świat zachodni, stoją dziś wobec podobnych wyzwań i zagrożeń generowanych przez islamski radykalizm oraz wzrost potęgi azjatyckich mocarstw. Jako najważniejszych partnerów Rosji w UE w dokumencie tym wskazano: Niemcy, Włochy, Holandię i Francję, czyli te kraje, z którymi

<sup>27</sup> A. Curanović, *Aktywność Federacji Rosyjskiej w regionie Arktyki w kontekście rywalizacji mocarstw*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010, s. 14–17; *Russia's New Arctic Strategy. The Foundation of Russian Federation Policy in the Arctic until 2020 and Beyond*, 18 September 2008, s. 98–105; A. Cohen, *Russia in the Arctic: Challenges to U.S. Energy and Geopolitics in the High North*, [w:] S.J. Blank (red.), *Russia in the Arctic*, U.S. Army War College Press, Carlisle 2011, s. 19.

<sup>28</sup> R. Tamnes, *Arctic Security and Norway*, [w:] J. Kraska (red.), *Arctic Security in an Age of Climate Change*, Cambridge University Press, New York 2011, s. 51–53.

<sup>29</sup> *Koncepcja polityki zagranicznej Rosji*, Oficjalna strona Prezydenta Federacji Rosyjskiej: [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru); D. Palikanow, *Rosja: nowa koncepcja polityki zagranicznej stawia na B. ZSRR*, „Kommiersant”, 14.XII.2012.

<sup>30</sup> S.W. Ławrow, *Filozofia polityki zagranicznej Rosji*, „Międzynarodnaja Żyżn”, 2013, nr 3, s. 13.

Federację Rosyjską łączy bliska współpraca w sferze surowcowo-energetycznej. Po Unii Europejskiej, koncepcja ta przewiduje też współpracę Rosji ze Stanami Zjednoczonymi, ale zniknął tu postulat partnerstwa strategicznego, a główny akcent położono na rozwój współpracy gospodarczej, która stanowić ma solidny fundament dla dalszych stosunków rosyjsko-amerykańskich<sup>31</sup>.

Z powyższego wyraźnie widać, że obecne osłabienie pozycji Zachodu stwarza korzystne przesłanki do porozumienia i współpracy z Rosją. Ale niezbędnymi do tego warunkami są: uznanie przez Zachód rosyjskiej „specyfiki” w sferze wartości i nie wtrącanie się do polityki wewnętrznej Rosji, koordynacja działań na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego na zasadzie „koncertu mocarstw” – Rosja, Unia Europejska i Stany Zjednoczone, otwarcie Unii na rosyjską penetrację ekonomiczną i społeczną (wizy), neutralizacja NATO oraz poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw.

\*

Unia Europejska ma już wypracowany pewien mechanizm i zasady prawne do prowadzenia aktywnej działalności na forum międzynarodowym, także w ramach systemu euroatlantyckiego. Wbrew temu, co sądzi wielu autorów, Unia Europejska jest i może być nadal atrakcyjnym partnerem nie tylko dla Stanów Zjednoczonych, ale również Chin, Indii, Rosji i innych mocarstw wschodzących. Musi tylko zacząć prowadzić aktywną politykę międzynarodową zgodnie z paradygmatami postulowanymi przez zwolenników teorii realistycznej i przemawiać na forum międzynarodowym jednym głosem, a nie głosami poszczególnych państw członkowskich, które dbają o własne, a nie unijne, interesy. Unia Europejska powinna brać przykład z Stanów Zjednoczonych, które w swej polityce zagranicznej kierują się głównie politycznym i gospodarczym pragmatyzmem. Jak pisze cytowany już George Friedman: *Cele Ameryki w Eurazji – rozumianej jako Rosja i Półwysep Europejski – są takie same jak w innych regionach: chodzi o to, by nie dopuścić do dominacji jednej siły (lub koalicji sił) na danym obszarze. Rosja zintegrowana z Europą mogłaby stworzyć taką potęgę: jej ludność, potencjał przemysłowy i bogactwa naturalne co najmniej dorównywałyby amerykańskim, a najprawdopodobniej nawet je przewyższyły*<sup>32</sup>.

Wbrew temu co pisze George Friedman, że Unia Europejska: *nie zmieni się w wielonarodowe państwo, dużego gracza na arenie międzynarodowej,*

<sup>31</sup> W. Radkiewicz, *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.II.2013, s. 1–3.

<sup>32</sup> G. Friedman, *Nastęna dekada...*, op. cit., s. 165.

gdyż: jej członków nie łączy dostatecznie wiele, żeby byli skłonni podzielić się wojskiem. A bez tego Europie brakuje „fundamentalnej siły”<sup>33</sup>, uważam, że UE ma nie tylko możliwości teoretyczne i ambicje, ale również duże możliwości praktyczne, aby stać się ważnym aktorem globalnym i aktywnie kształtować środowisko międzynarodowe, tak w aspekcie gospodarczym, jak i politycznym oraz w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>34</sup>.

Unia Europejska już od 2003 roku ma własną strategię bezpieczeństwa i ciągle doskonali swoje struktury i zasady działania, co znalazło wyraz w postanowieniach wspomnianego już traktatu z Lizbony. Ma też nową, wypracowaną w latach 2009–2010 strategię dalszego, zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego pod nazwą „Europa 2020”. Zastąpiła ona realizowaną od 2000 roku i zmodyfikowaną pięć lat później „Strategię Lizbońską”.

W dobie globalizacji i budowy nowego ładu międzynarodowego, determinowanego przez mocarstwa wschodzące, Unia Europejska musi jednak coraz wyraźniej i głośniej mówić także o interesach transnarodowych i ogólnoświatowych. Najważniejsze wyzwania, stojące dziś przed UE, dotyczą także określenia, na czym polegać będą:

- jej legitymizacja polityczna,
- jej ład demokratyczny (luźna federacja państw narodowych czy Stany Zjednoczone Europy),
- jej granice geograficzne (od Atlantyku aż po Ural),
- model państwa socjalnego,
- integracja imigrantów,
- możliwości dalszego rozwoju gospodarczego,
- jej ład aksjologiczny.

Analiza dotychczasowych relacji Stanów Zjednoczonych i Europy, w tym zwłaszcza współpracy między UE i NATO, wskazuje, że w najbliższych latach możemy mieć do czynienia z dwoma scenariuszami, które będą miały daleko idące konsekwencje dla systemu euroatlantyckiego, a tym samym dla Zachodu i jego miejsca w nowym, multipolarnym ładzie międzynarodowym. Optymistycznym, który zakłada, że wraz z końcem obecnego kryzysu finansowego i gospodarczego wszystkie te podmioty utrzymają znaczącą rolę na

<sup>33</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>34</sup> D. Milczarek, *Świat na rozdrożu – ewolucja międzynarodowego otoczenia UE*, „Studia Europejskie”, 2009, nr 4, s. 10–13; M. Rewizorski, *Rola Unii Europejskiej w budowie nowego ładu międzynarodowego – stan obecny i perspektywy*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2010, nr 4, s. 141–144; T. Nowak, *Perspektywy cywilizacji europejskiej*, „Studia Europejskie”, 2011, nr 3, s. 10; B. Góralczyk, *W poszukiwaniu nowego ładu globalnego*, „Studia Europejskie”, 2010, nr 4, s. 63–88.

świecie i będą zacieśniały wzajemne relacje polityczne, wojskowe i gospodarcze. Dzięki temu w wielobiegunowym świecie obszar euratlantycki pozostanie bastionem dobrobytu i bezpieczeństwa. Taki sojusz państw, oparty na doświadczeniach przeszłości<sup>35</sup> i nakierowany ku przyszłości oraz działający na zasadzie konsensusu obu stron, będzie stanowił realną przeciwwagę dla dynamicznie rozwijających się państw Azji, ale nie mających aż tak silnych fundamentów historycznych.

Natomiast drugi scenariusz – pesymistyczny, który zakłada postępującą erozję i zmierzch partnerstwa transatlantyckiego, może być dla Zachodu, zwłaszcza dla Europy, niekorzystny. Może bowiem dojść do daleko idącej separacji celów oraz polityki obu transatlantyckich partnerów. Stany Zjednoczone, ograniczając swoją aktywność międzynarodową i związane z nią budżety (wydatki), odwrócą się od Europy i swoją aktywność skoncentrują na Azji, która wyprzedzi całkowicie pod względem konkurencyjności europejskie rynki. Pociągnie to za sobą marginalizację NATO, co ujemnie odbije się na bezpieczeństwie Europy i osłabi jej pozycję w wielobiegunowym świecie<sup>36</sup>.

Oczywiście, w praktyce może też nie sprawdzić się żaden z powyższych scenariuszy, a wystąpią rozwiązania pośrednie, mające charakter pragmatyczny. Na przykład, że zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone rozluźnią wzajemne więzy polityczne i wojskowe, ale będą czerpały zyski z nadal dobrze rozwijającej się współpracy gospodarczej oraz wymiany handlowej. Inna możliwa opcja to okresowe pogłębianie współpracy ekonomicznej i politycznej, a także wojskowej, determinowane pojawiającymi się zagrożeniami zewnętrznymi, na przykład kryzys w ChRL lub ich rozpad, co pociągnie za sobą destabilizację w Azji i może zagrozić bezpieczeństwu międzynarodowemu. Inna przyczyna to zagrożenia asymetryczne, takie jak terroryzm międzynarodowy czy proliferacja broni masowego rażenia lub konflikty regionalne, na przykład wojna między Iranem i Izraelem, albo między Rosją a Turcją.

<sup>35</sup> T. Judt, *Po wojnie. Historia Europy od roku 1945*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2008; J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, ISP PAN, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012; J. Raubo, *Relacje polityczne oraz ekonomiczne państw Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych na początku XXI wieku. Zmierzch transatlantyckiego partnerstwa czy potencjalne umocnienie więzi*, [w:] *Zarządzanie procesem integracji...*, op. cit., s. 345–346.

<sup>36</sup> F. Heisbourg, W. Ischinger, G. Robertson, K. Shake, T. Valasek, *All alone? What US retrenchment means for Europe and NATO*, Centre for European Reform, Londyn 2012; W. Łuczak, *Prawdy i mity atlantyckiej tarczy*, „Raport. Wojsko. Technika. Obronność”, 2013, nr 1, s. 4–8; R. Kuźniar (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012.



Trudno dziś jednoznacznie wskazać, która z tych opcji weźmie górę w praktyce. Natomiast nie ulega wątpliwości, że wszystko będzie zależało od tego, czy Unia Europejska i Stany Zjednoczone szybko wyjdą z kryzysu i nadal będą ważnymi aktorami na scenie międzynarodowej. Uważam, że tak się stanie, że Stany Zjednoczone i Unia Europejska wyjdą z kryzysu wzmocnione i będą odgrywały ważną rolę w nowym, wielobiegunowym ładzie międzynarodowym, dla systemu euroatlantyckiego nie ma bowiem lepszej alternatywy.

## PODSUMOWANIE

Stany Zjednoczone i Unia Europejska mogą nadal odgrywać ważną rolę na arenie międzynarodowej, zwłaszcza jeśli zmodyfikują swoje strategie i rozwiążą obecne problemy wewnętrzne oraz będą prowadziły skorelowaną politykę zagraniczną opartą na realistyczno-idealistycznej wizji świata. Jest to tym bardziej realne, że w powstającym obecnie ładzie wielobiegunowym nie ma, i w najbliższej przyszłości raczej nie pojawi się druga tak silnie zintegrowana wspólnota wartości i interesów, jaką pozostanie, mimo problemów i pogłębiających się w wielu sferach różnic, sojusz transatlantycki.

W swojej najnowszej książce Zbigniew Brzeziński, zastanawiając się m.in. nad geopolitycznymi skutkami ewentualnej utraty przez Stany Zjednoczone przodującej roli w świecie i kto stałby się geopolityczną ofiarą tego rodzaju osłabienia oraz, jakie byłyby jego implikacje dla wyzwań stojących przed światem XXI wieku pisze, że: (...) *rola Stanów Zjednoczonych na naszym globie będzie przez wiele nadchodzących lat zasadnicza. Zmiany w rozkładzie sił na świecie oraz narastające globalne konflikty sprawiają, że tym bardziej istotne jest, aby Stany Zjednoczone nie wycofały się na pozycje ignoranckiej mentalności państwa garnizonowego ani nie pławiły się w zadufanym w sobie kulturowym hedonizmie. W przypadku takiego postępowania geopolityczne perspektywy zmieniającego się świata, w którym środek ciężkości przesuwają się z Zachodu na Wschód, zaczną wyglądać coraz groźniej. Świat potrzebuje Stanów Zjednoczonych, które byłyby żywotne ekonomicznie, dysponowały atrakcyjnymi rozwiązaniami socjalnymi, odpowiedzialnie zarządzały swoją potęgą, dysponowały jasną i przemyślaną strategią oraz cieszyły się szacunkiem na arenie międzynarodowej, a także z pełną świadomością uwarunkowań historycznych angażowały się w globalne kontakty z nowym Wschodem*<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi...*, s. 6–7.

W zasadzie, zgadzając się z tymi tezami, dodałbym jeszcze, że świat potrzebuje także Unii Europejskiej i NATO, czyli potrzebuje sprawnego systemu euroatlantyckiego. Potrzebuje także nowoczesnej i demokratycznej Rosji. Należy więc uczynić wszystko, aby podmioty te nie zniknęły z areny międzynarodowej i współdziałały na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego.

## BIBLIOGRAFIA

- Active Engagement, Modern Demence. Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization.* Adepted by Heads of State and Government at the NATO Summit in Lisbon 19–20 November 2010, NATO Public Diplomacy Division, Bruksela 2011.
- Al. Haj Saleh Y., *Die Revolution in Syrien*, „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte”, 2012, nr 9.
- Ash T.G., *Free World: America, Europe and the Surprising Future of the West*, Rand House, New York 2010.
- Asmus R.D., *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Fundacja Res Publica im. Henryka Rzeczkowskiego, Warszawa 2010.
- Beck U., *Das deutsche Europa*, Suhrkamp, Berlin 2013.
- Beck U., *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Bielecki J., *Europa nie mówi głosem baronesy Ashton*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IV.2013.
- Bielecki T., *NATO na początku XXI wieku*, „Gazeta Wyborcza”, 19.XI.2010.
- Bielecki T., *Jak uzbroić Europę?*, „Gazeta Wyborcza”, 25.VII.2013.
- Bieleń S., *Polityka zagraniczna Rosji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008.
- Biscop S., Coelmont J., *Europe, Strategy and Armed Forces: the making of a distinctive Power*, Routledge, Londyn, Nowy Jork 2012.
- Borden Gray C., *An economic NATO: a new alliance for a new global order*, Atlantic Council, Waszyngton 2013.
- Brzeziński Z., *Wybór – dominacja czy przywództwo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.
- Brzeziński Z., *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.
- Chojan A., *Unia Europejska jako aktor globalny? Rozważania na czas kryzysu*, [w:] *Zarządzanie procesem integracji i modernizacja Unii Europejskiej*

- w dobie kryzysu oraz kształtowania się nowego ładu międzynarodowego, J.M. Fiszer, M.J. Tomaszuk (red.), ISP PAN, Warszawa 2013.
- Cianciara A., *Wielobiegunowa Europa w wielobiegunowym świecie. Szansa czy wyzwanie dla systemu euroatlantyckiego?*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Cohen A., *Russia in the Arctic: Challenges to U.S. Energy and Geopolitics in the High North*, [w:] S.J. Blank (red.), *Russia in the Arctic*, U.S. Army War College Press, Carlisle 2011.
- Curanović A., *Aktywność Federacji Rosyjskiej w regionie Arktyki w kontekście rywalizacji mocarstw*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.
- De Vasconcelos A., Zaborowski M. (red.), *The Obama moment. European and American perspectives*, European Union Institute for Security Studies, Paryż 2009.
- Domagała A., *Integracja Polski z Unią Europejską*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011.
- Drzewicki A., *Współczesny wymiar stosunków niemiecko-rosyjskich*, „Biuletyn Niemiecki”, 2012, nr 26.
- Dżikija N., *Kryzys kruszy wiarę w Unię*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 15.V.2013.
- Elshtain B., *Just War against Terror: The Burden of American Power in a Violent World*, New York 2003.
- Falkowski M., Popko A., *Polska i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006.
- Fiszer J. M., *Szanse i zagrożenia dla modernizacji Unii Europejskiej w dobie kryzysu i kształtowania się nowego ładu globalnego*, [w:] *Zarządzanie procesem integracji i modernizacja Unii Europejskiej w dobie kryzysu oraz kształtowania się nowego ładu międzynarodowego*, J.M. Fiszer, M.J. Tomaszuk (red.), ISP PAN, Warszawa 2013.
- Friedman G., *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
- Fukuyama F., *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Wydawnictwo REBIS, Poznań 2005.
- Gates R.M., *The Security and Defense Agenda (Future of NATO). As Delivered by Secretary of Defense*, U.S. Department of Defense, Bruksela 2011.
- Gemeinsam für Deutschland – mit Mut und Menschlichkeit. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD*, Berlin, 11.XI.2005.
- Giles Ch., Allen K., *Southeastern Shift: the new leaders of global growth*, „Financial Times”, 5.VI.2013.
- Gilpin R., *War and Change in World Politics*, Cambridge University Press, New York 1983.

- Girard R., *Celui par qui le scandale arrive*, Paris 2001.
- Gotkowska J., *Bundeswehra 3.0. Polityczny, wojskowy i społeczny wymiar reformy, siły zbrojne RFN*, „Punkt Widzenia”, nr 28, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2012.
- Gougeon J.P., *Niemcy XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.
- Gromadzki G., Kucharczyk J., *Ludzie – Historia – Polityka. Polska i Niemcy w oczach Rosjan*, Instytut Spraw Publicznych, 2012, <http://fwpn.org.pl> [dostęp 3.02.2013].
- Góralczyk B., *W poszukiwaniu nowego ładu globalnego*, „Studia Europejskie”, nr 4, 2010.
- Guzek M. (red.), *Ekonomia i polityka w kryzysie*, Uczelnia Łazarskiego i ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Hamilton D.S., Quinlan J.P., *The transatlantic economy 2013: annual survey of jobs, trade and investment between the United States and Europe*, Center for Transatlantic Relations, John Hopkins University, Waszyngton 2013.
- Heisbourg F., Ischinger W., Robertson G., Shake K., Valasek T., *All alone? What US retrenchment means for Europe and NATO*, Centre for European Reform, Londyn 2012.
- Hofmann S.C., *European Security in NATO's Shadow. Party, Ideologies and Institution Building*, Cambridge University Press, Cambridge, New York 2013.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, ISP PAN, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, PWN, Warszawa 1997.
- Irobi E., *Amerykanie gotowi na Afrykę*, „RAPORT. Wojsko. Technika. Obronność”, 2013, nr 7.
- Jankowski M., *Niemcy wobec kryzysu w Afryce Północnej*, „Biuletyn Opinii”, Fundacja Amicis Europae, nr 8, 2011.
- Jarosiewicz A., *Konsekwencje wojny w Gruzji dla stosunków Rosji z państwami obszaru WNP*, „Tydzień na Wschodzie”, 19.VIII.2008.
- Jaskólski A., *Legitymizacja w Unii Europejskiej w czasach kryzysu*, [w:] *Zarządzanie procesem integracji i modernizacja Unii Europejskiej*, J.M. Fiszer, M.J. Tomaszek (red.), ISP PAN, Warszawa 2013.
- Joffe G., Paoletti E., *Libya's foreign Policy: drivers and objectives*, The German Marshal Fund of the United States, Washington DC 2010.
- Judt J., *Po wojnie. Historia Europy od roku 1945*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2008.

- Kedaj W., *Libia – państwo ludu*, „Wprost”, 2011, nr 9.
- Kerski B., *Mocarstwo czy realistyczny idealizm?*, „Nowa Europa Wschodnia”, 2013, nr 2.
- Kjellèn R., *Der Staat als Lebensform*, Lipsk 1917.
- Knopek J. (red.), *Unia Europejska jako współczesny aktor stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Kolarska-Bobińska L., Łada A., *Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.
- Koncepcja polityki zagranicznej Rosji*, Oficjalna strona Prezydenta Federacji Rosyjskiej: [www.kremlin.ru](http://www.kremlin.ru)
- Koschut S., *Die Grenzen der Zusammenarbeit. Sicherheit und transatlantische Identität nach dem Ende des Ost – West – Konflikts*, Nomos Verlag, Baden-Baden 2010.
- Kostkiewicz M., Wąski Z., *Wielkie protesty w Egipcie. Ludzie chcą odejścia prezydenta*, „Gazeta Wyborcza”, 1.II.2011.
- Koziej S., *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Krueger A.B., Malečkova J., *Does Poverty Cause Terrorism? The Economics and the Education of Suicide Bombers*, „New Republic”, 24.VI.2002.
- Krzywińska K., *Rola zjednoczonych Niemiec jako pomostu między Wschodem a Zachodem*, [w:] *Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, E. Kuźelewska, A.R. Bartnicki (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Kubiak K., *Marianna przestaje marzyć*, „RAPORT. Wojsko. Technika. Obronność”, nr 5, 2013.
- Kuczyński G., *Strategia Rosji wobec Zachodu*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 9–10, 2009.
- Kukliński A., *Kryzys Wspólnoty Atlantyckiej XXI w.*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”, luty 2012 r., nr 2(566).
- Kukliński A., Pawłowski K. (red.), *The Atlantic Community. The Titanic of the XXI Century?*, Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University, Nowy Sącz 2010.
- Kuźniar R. (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012.
- Kuźniar R., *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2000, nr 1.
- Kwiatkowska-Drożdż A., *Mocarstwo pragmatyczne*, „Nowa Europa. Analizy Natolińskie”, 2012, nr 1.
- Lewis B., *The Crisis of Islam: Holy War and Unholy Terror*, London 2004.

- Likowski M., Szulc T., *Polska, Afganistan, świat*, „RAPORT. Wojsko. Technika. Obronność”, 2013, nr 7.
- Lucas E., *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2008.
- Ławrow S.W., *Filozofia polityki zagranicznej Rosji*, „Mieźdunarodnaja Żyzn”, 2013, nr 3.
- Łuczak W., *Prawdy i mity atlantyckiej tarczy*, „RAPORT. Wojsko. Technika. Obronność”, 2013, nr 1.
- Łukaszewicz H., *Rozmowy o przyszłości Europy i Unii Europejskiej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 2010, nr 8.
- Milczarek D., *Świat na rozdrożu – ewolucja międzynarodowego otoczenia UE*, „Studia Europejskie”, 2009, nr 4.
- Misiągiewicz J., *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Moczulski L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2010.
- Modelski G., *The Long Cycle of Global politics and the Nation-State*, „Comparative Studies in Society and History”, April 1978, Vol. 20, No. 2.
- Modelski G., Thompson W.R., *Leading Sectors and World Powers: The Co-evolution of Global Economics and Politics*, University of South Carolina Press, Columbia 1996.
- Müller J.W., *Wo Europa endet? Ungarn, Brüssel und das Schicksal der liberalen Demokratie*, Suhrkamp, Berlin 2013.
- NATO, *The Secretary General Annual Report 2012*, Brussels 2012.
- Nowak T., *Perspektywy cywilizacji europejskiej*, „Studia Europejskie”, 2011, nr 3.
- Ochmann C., *Przyszłość Partnerstwa Wschodniego z niemieckiej perspektywy*, „Biuletyn Niemiecki”, 2010, nr 6.
- OECD, *Looking to 2060: Long term global growth prospects*, Paryż 2012.
- Olszański T., *Duma zwiększyła uprawnienia prezydenta do użycia wojska za granicą*, „Tydzień na Wschodzie”, 28.X.2009.
- Palikanow D., *Rosja: nowa koncepcja polityki zagranicznej stawia na B. ZSRR*, „Kommiersant”, 14.XII.2012.
- Przybylska-Moszner B., *Przywódstwo polityczne Unii Europejskiej podczas kryzysu – o potrzebie przewodzenia, przewodniczenia, przewodnictwa, reprezentacji i wpływu*, [w:] *Zarządzanie procesem integracji i modernizacja Unii Europejskiej w dobie kryzysu oraz kształtowania się nowego ładu międzynarodowego*, J.M. Fiszer, M.J. Tomaszuk (red.), ISP PAN, Warszawa 2013.
- Paszewski T., *USA i UE wobec nowych wyzwań globalnych*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.

- Perez J., *Asian nations plan trade bloc that, unlike U.S.'s, invites China*, „New York Times”, 20.XI.2012.
- Politkowskaja A., *Rosja Putina*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005.
- Przemówienie ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego nt. „Polska a przyszłość Unii Europejskiej”, Berlin 28 listopada 2011 r.
- Radkiewicz W., *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.II.2013.
- Raś M., *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Raubo J., *Relacje polityczne oraz ekonomiczne państw Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych na początku XXI wieku. Zmierzch transatlantyckiego partnerstwa czy potencjalne umocnienie więzi*, [w:] *Zarządzanie procesem integracji i modernizacja Unii Europejskiej w dobie kryzysu i kształtowania się nowego ładu międzynarodowego*, J.M. Fiszer, M.J. Tomaszuk (red.), ISP PAN, Warszawa 2013.
- Repetowicz W., *Arabska wiosna – szanse i zagrożenia*, Brief Programowy Instytutu Kościuszki, Instytut Kościuszki, Kraków 2011.
- Rewizorski M., *Rola Unii Europejskiej w budowie nowego ładu międzynarodowego – stan obecny i perspektywy*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 4, 2010.
- Ruszkowski J., *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Russia's New Arctic Strategy. The Foundation of Russian Federation Policy in the Arctic until 2020 and Beyond*, 18 September 2008.
- Sasnal P., *Kryzys w Libii, a reakcje społeczności międzynarodowej*, „Biuletyn PISM”, 2011, nr 20.
- Sikorski R., *Polska a przyszłość Unii Europejskiej: przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego*, Berlin 28 listopada 2011 r., „Sprawy Międzynarodowe”, 2012, nr 1.
- Skulska B., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Skwirowski P., *Niewzrost pograży budżet?*, „Gazeta Wyborcza”, 12.VII.2013.
- Soint-Etienne Ch., *Potęga albo śmierć. Europa wobec imperium amerykańskiego*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004.
- Soja M., *Stosunki UE – NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

- Strategic Suurvey 2012*, „The Annual Review of World Affairs”, Internationale Institute of Strategic Studies, Londyn 2012.
- Suchman T., *Burzliwy pokój. Historia Europy 1945–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Szymański A. (red.), *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, PISM, Warszawa 2011.
- Ścios A., *Rosja – imperium czy potęga mitu*, 21 marca 2013 r., <http://bezdekkretu.blogspot.com/2013/03/-rosja-–-imperium-czy-potega-mitu-html>
- Świeboda P. (red.), *Polska globalna. Impuls do debaty, demosEUROPA. Centrum Strategii Europejskiej*, Warszawa 2013.
- Tamnes R., *Arctic Security and Norway*, [w:] J. Kraska (red.), *Arctic Security in an Age of Climate Change*, Cambridge University Press, New York 2011.
- Terzi Ö., *The influence of the European Union on Turkish foreign Policy*, Ashgate, Farnham 2010.
- Topolski J., *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Transatlantic Trends 2012 Partners*, The German Marshall Fund of the United States, Nowy Jork 2012.
- Wachstum. Bildung. Zusammenhalt, der Koalitionvertrag zwischen CDU, CSU und FDP, 17. Legislaturperiode*, Berlin 2009; *CDU podpisało umowę koalicyjną z FDP*, „Wprost”, 26.X.2009.
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Weil S., *Oppression and Liberty*, Londyn 2002.
- Węc J.J., *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007–2009*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- Williams P.D., *Security Studies. An Introduction*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2012.
- Wódka J., *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, ISP PAN, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2012.
- Wódka J., *Polityka zagraniczna „nowej” Turcji. Implikacje dla partnerstwa transatlantyckiego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.
- Wroński P., *Czego MON nie kupi za 3 mld zł*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4.VIII. 2013.
- Wydarzenia w Tunezji i Egipcie oraz ich konsekwencje regionalne (analiza)*, „Analizy BBN”, 4.II.2011.
- Vandewalle D., *Libya Since 1969. Qadhafi's Revolution Revisited*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2008.



- Zacher L.W., *Przyszłość w świetle prognoz światowych u progu XXI wieku*, „Polska 2000 Plus”, nr 1, 2001.
- Zacher L.W., *Globalne wizje polityczno-strategiczne (na przykładzie opracowań CIA)*, [w:] *Przyszłość i polityka. Nadzieje i strachy zbiorowe przełomu tysiącleci*, E. Ponczek i A. Sepkowski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Zawilska-Florczuk M., *Nowy rząd RFN: integracja i edukacja zamiast wielkich reform*, Ośrodek Studiów Wschodnich, [www.osw.waw.pl/pl](http://www.osw.waw.pl/pl)
- Zdanowski J., *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011.
- Zakowski J., *Ameryka wraca do domu. Wywiad z George'em Friedmanem, amerykańskim politologiem, właścicielem prywatnej agencji wywiadowczej, o nadmiernym znaczeniu Niemiec w Europie i militarnych obowiązkach Polski*, „Polityka”, 29.X.–6.XI.2012.
- Zerko S., *Niemiecka polityka wobec Rosji: kontynuacja mimo wszystko*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 104, 2012.
- Zuchowski P., *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.V.2009.
- Żukrowska K. (red.), *Bezpieczeństwo Międzynarodowe*, Ius At Tax, Warszawa 2011.

## STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł ukazuje złożony proces budowy nowego, wielobiegunowego ładu międzynarodowego i rolę w nim Rosji, zwłaszcza jeśli chodzi o przyszły pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Autor stawia tutaj wiele ciekawych tez i pytań badawczych. M.in. twierdzi, że przyszły, dziś kształtujący się system międzynarodowy, będzie miał nie tylko multipolarny kształt, ale również będzie miał charakter wielocywilizacyjny. Podkreśla zarazem, że w systemie tym, oprócz Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, bardzo ważną rolę będzie odgrywała Rosja, ale pod warunkiem, że stanie się ona państwem zmodernizowanym i demokratycznym. Należy więc uczynić wszystko, aby podmioty te nie zniknęły z mapy politycznej świata i ściśle ze sobą współpracowały na rzecz umacniania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Zdaniem autora, w najbliższych latach Rosja zostanie wręcz zmuszona do współpracy z systemem euroatlantyckim i do prowadzenia polityki zagranicznej w sposób wielowektorowy, czyli do współpracy z Unią Europejską i NATO z jednej strony, a z drugiej strony z krajami wschodzą-

cymi, zwłaszcza zaś z Chinami i Indiami. Rosja potrzebuje dziś zachodnich technologii i kredytów oraz azjatyckich rynków zbytu, aby mogła dokonać niezbędnej modernizacji i stać się liczącym się uczestnikiem „koncertu mocarstw”, który będzie odpowiadał za nowy ład międzynarodowy i jego bezpieczeństwo.

## SUMMARY

The article shows the complex process of building a new, multi-polar international order and Russia's role in it, especially in the field of future peace and international security. The author presents many interesting theses and asks some research questions. For example, he states that the future international system that is being created now will not only have a multi-polar shape but will also be multi-civilizational. He also highlights that, apart from the United States and the European Union, Russia will play a very important role in the system but only if it becomes a modernized and democratic country. Thus, it is necessary to do everything not to let these entities disappear from the political map of the world and make them cooperate in order to strengthen the peace and international security. In the author's opinion, in the nearest future Russia will be forced to cooperate with the Euro-Atlantic system and to lead a multi-directional foreign policy, i.e. to cooperation with the European Union and NATO on the one hand, and with the emerging economies, especially China and India, on the other hand. Today, Russia needs Western technologies and loans as well as Asian markets in order to carry out necessary modernization and become an important member of the “concert of powers” that will be responsible for the new international system and its security.

## РЕЗЮМЕ

Настоящая статья показывает сложный процесс строительства нового многополюсного международного порядка и роль в нём России, в особенности если речь идёт о мире и международной безопасности в будущем. Автор при этом предлагает множество любопытных исследовательских тезисов и вопросов. В частности, утверждает, что будущая, в настоящее время формирующаяся система будет иметь не только мульти-полюсную форму, но и мульти-цивилизационный характер. В то же время подчёркивает, что в этой

системе, кроме Соединённых Штатов и Европейского Союза, сугубо важную роль будет выполнять Россия, однако при условии, что она преобразуется в модернизированное и демократическое государство. Поэтому следует сделать всё для того, чтобы эти субъекты не исчезли с политической карты мира и тесно сотрудничали друг с другом для укрепления мира и международной безопасности. По мнению автора, в ближайшее время Россия будет вынуждена сотрудничать с евроатлантической системой и вести внешнюю политику многовекторным образом, а это означает, с одной стороны, сотрудничество с ЕС и НАТО, а с другой стороны, с развивающимися странами, прежде всего с Китаем и Индией. Россия нуждается сейчас в западных технологиях и кредитах, а также в азиатских рынках сбыта, чтобы произвести необходимую модернизацию и стать одним из главных участников «концерта держав», который будет отвечать за новый международный порядок и безопасность.